

Spowiedź byłego komunisty.

Będąc jeszcze w szkole powszechnej już czytałam i słyszałem dużo o pracy społecznej, choć nie wiedziałam dobrze co to jest. Mówili mi różni ludzie, że do tej pracy trzeba mieć specjalny jakiś zapal i specjalne umiłowanie i nawet talent. Pod wpływem tych zadań, myśl moja zaczęła w tym kierunku pracować, zapragnąłem wiedzieć czy i ja mam ten zapal, to umiłowanie i ten „talent”. O tem wszystkiem wypowiedziałem się przed jednym panem (komunistą, jak później się okazało), który bardzo dużo mówił o pracy społecznej, o ucisku ludu, o niewinnych karach o nierówności praw o kapitalizmie. Pod wpływem jego twierdzeń, jego pięknych zdań i górnolotnych myśli, pobudził we mnie nienawiść do ludzi bygatych, do pracodawców, którzy zaprawdę nic nie byli mi winni, za co ich znienawidziłem to nie wiem. Dość że zacząłem potępiać ich partje, ich działalność społeczną, ich organizacje.

Nic też dziwnego, że podczas ostatnich wyborów zostałem aresztowany za pracę antypaństwową. Choć byłem już starszym to jeszcze nie zdawałem sobie sprawy co czynię, tak byłem oszołomiony tą pracą komunizmu, oni tak wpoili we mnie te zasady i tak przekonali, że prawda ich być musiała na wierzchu. Oni nie pozwolili mi wziąć do ręki innych czasopism, bym tam nie poznał prawdy, którą inni głoszą, a nie doszedł do ich fałszu i głoszonego ucisku proletariackiego w Polsce.

Teraz kiedy świadomie patrzę w

świat, kiedy poznałem to życie realne, to naprawdę z szyderstwem odpycham wszystkie pisma i ulotki, które potępiają rząd i religię.

I mówię teraz każdemu, by się wystrzegali kolegów swych, by nie stał się ofiarą pracy komunistycznej, bo zaprawdę nie będzie zdawał sobie sprawy z tego co czyni, a gdy ujrzy to może być już zapóźno, bo komuniści tak umią wziąć człowieka za serce, tak ruszyć jego litością że będzie czynił to, co świadomie by potępił.

Dziś, kiedy się już przekonałem osobiście o ich pracy, w którą każdy niespodziewanie wpaść może, ostrzegam wszystkich rodaków.

A więc rodacy; pamiętajmy, że komunizm do każdego podświadomie zakraść się może i każdy ich wpływom ulegnie, gdy nie będzie silnie się wystrzegał. Radzę nie brać żadnego pisma ich do ręki, bo ono brudzi nas, ono jest nie godne nas, i nie powinno być u nas w mieszkaniu.

Wystrzegajmy się wszyscy i wszystkich ostrzegajmy by z naszej Polski usunąć wroga naszego, tak strasznego, jak jest komunizm. Gdy komunizm zostanie wyparty z serc naszych młodych, to i ustąpi z granic Ojczyzny naszej, w ten czas Ona stanie się wielką i potężną Rzeczypospolitą Polską, wolną i niepodległą. Wystrzegajmy się również socjalizmu, który jest wstępem do przewrotu komunistycznego.

Lucjan Łacki.

Rokiciny, dn. 10 lipca 1930 r.

PAMIĘTAJ O FUNDUSZU PRASOWYM
„MŁODEGO NARODOWCA“.
